

Prawdziwi antysemici mieszkają w Izraelu

20 maja 2021



Żydom udało się wmówić całemu światu, że ich obecność na Bliskim Wschodzie jest uzasadniona, ponieważ mieli tam swoje państwo ponad 2 tys. lat temu. Dziś jednak trudno nawet określić kim są owi żydzi, ponieważ judaizm był implementowany w różnych zakątkach świata, a wśród dzisiejszych Izraelczyków istnieje spory odsetek ateistów. Jak zatem uzasadnić ich obecność na ziemi, do której największe prawa mają jej obecni mieszkańcy, czyli Palestyńczycy? Wszak to rdzenna ludność tych terenów, a przede wszystkim autentyczni Semici. Swoją drogą to kolejne kłamstwo, że „antysemityzm” jest uprzedzeniem do żydów, bowiem nie jest to grupa etniczna! Wśród obywateli Izraela jest wielu emigrantów z terenów byłego Związku Sowieckiego, gdzie żydów klasyfikowano jako potomków Chazarów, czyli koczowniczego ludu pochodzenia turańskiego, który na początku IX w. naszej ery przeszedł na judaizm. Ci ludzie pod szyldem Izraela wywłaszczają dziś z domów autentycznych Semitów, czyli Palestyńczyków, ignorując zupełnie ich prawo własności i dziedzictwo ziemi, które łatwo udokumentować bez konieczności lustrowania archiwów sprzed wielu tysięcy lat. Palestyńczycy są bowiem wyrzucani ze swoich domostw zlokalizowanych nawet w strefach, które Izrael zgadzał się uznać w ramach różnych międzynarodowych porozumień i traktatów pokojowych. Czy to przejaw autentycznego rasizmu i antysemityzmu? O tym, już dziś w programie z cyklu „Dokąd zmierzamy” opowie Nabil Al Malazi, mieszkający w Polsce od dekad Syryjczyk, znawca tematyki konfliktów bliskowschodnich.